NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · CZWARTEK · 15 SIERPNIA 1946 R. — NR. 186

Czekamy na listy!

Sprawa bardzo ważna!

RADY ZAKŁADOWE I OGÓŁ ROBOTNICZY

Wyrazem jedności świata pracy, który objął rządy w Odrodzonej Polsce są w pierwszym rzędzie na odcinku miejskim Związki Zawodowe, mające swoją główną reprezentację w Komisji Centralnej Związków Zawodowych; na terenie poszczególnych zakładów pracy, współudział klasy robotniczej, nietylko w decydowaniu o własnych losach i staraniach o poprawę położenia materialnego, lecz także w kierownictwie i kontroli całości procesu produkcji, ujawnia się w działalności Rad Zakładowych, wybieranych przez wszystkich zatrudnionych członków załogi.

Dekret o utworzeniu i zakresie uprawnień Rad Zakładowych z dnia 6. 2. 1945 r., niestety nie jest dostatecznie znany nietylko ogółowi robotniczemu, ale nawet i niektórym działaczom, fałszywie interpretującym pewne jego punkty. Zbyt często Rady stają się terenem lokalnych rozgrywek pomiędzy przedstawicielami partyjnych kół fabrycznych, zatracając w ten sposób swój zasadniczy charakter i ścisły związek z ruchem zawodowym, który nie jest i nie powinien być apolityczny, jeśli chodzi o linię generalną, ale musi być apartyjny jeśli chodzi o zakres celów i kompetencji.

SKĄD BŁĘDY?

Błędy w funkcjonowaniu Rad Zakładowych wynikają zresztą z różnych przyczyn m. in. także i z tego powodu, że ogół którego Rady są reprezentacją nie zna i nie rozumie możliwości tkwiących w nowym systemie. Przyczynia się do tego brak ustalonych metod wzajemnej informacji, stanowiących podstawę do ustalenia metod nadzoru i kontroli ze strony centralnych czynników związkowych. Zbyt małe jest również zainteresowanie ogółu robotniczego, który nie zawsze wykazuje dostateczną dojrzałość i nie zdaje sobie sprawy z powagi roli, którą powinien odegrać.

Pilną potrzebą stają się w takich warunkach dwie rzeczy:

1) Stworzenie szerokiego systemu sprawozdawczego i informacyjnego przy wzbudzeniu zainteresowania w masach pracujących.

2) Wyszkolenie kadr działaczy terenowych i fabrycznych, którzy łącznie z normalnymi obowiązkami zawodowymi będą prowadzili akcję instrukcyjną i uświadamiającą, co do zadań ogółu i powołanych przez niego organów związkowych.

KORESPONDENT FABRYCZNY

W Nrze 21 (43) „Związkowca" organu KC ZZ. tow. Bolesław Czechowski w notatce „W sprawie Rad Zakładowych" wskazuje na konieczność wprowadzenia t. zw. korespondentów fabrycznych, piszących do gazetek ściennych lub do centralnych organów związkowych. Nawrócenie do dawnego zresztą pomysłu jest najlepszym chyba rozwiązaniem zagadnienia systemu informacji wzajemnej oraz wciągnięcia rzesz pracowniczych do szerokiej dyskusji nad działalnością Rad Zakładowych i innych czynników związkowych. Projekt wymaga jednak znacznego rozszerzenia.

Potrzeba dania głosu opinii ogółu pracujących dotyczy bowiem nie tylko odcinka działalności Rad Zakładowych, lub nawet Związków Zawodowych w ogóle. Wszyscy ci, których praca jest wkładem w dzieło odbudowy i wzmożenia produkcji, muszą się poczuć odpowiedzialnymi twórcami potęgi demokratycznego państwa i sprawcami własnego dobrobytu. Do tego zaś nie wystarczy tylko wybór urzędujących członków Rady Zakładowej lub sporadyczne narady produkcyjne. Naprzykład słowo „plan" nie powinno być tylko pustym dźwiękiem, lub wyznaczonymi kolumnami martwych cyfr, wyliczających normy.

LISTY O ŻYCIU I PRACY

Związek z warsztatem pracy musi się stać dla każdego obywatela jeszcze ściślejszy i głębszy, musi ogarniać nietylko sprawy zarobku, ale dotyczy również bezinteresownych uczuć i ambicji. Możliwe to jest jednak tylko wtedy, gdy robotnik będzie wiedział, że słowa jego krytyki lub pochwały będą wysłuchane, że jego współudział w rządzeniu państwem i warsztatem pracy jest nie szumnym frazesem, ale twardą rzeczywistością, która nakłada na niego szereg obowiązków. Do tego jednak aby urzeczywistnić powyższy postulat, potrzebne jest m. in. właśnie zorganizowanie sieci korespondentów fabrycznych i terenowych. Przyczym nie mają to być specjalnie do tego celu wyznaczeni członkowie Rad Zakładowych lub komitetów partyjnych. GŁOS MOŻE ZABRAĆ KAŻDY ROBOTNIK I PRACOWNIK, KTÓRY MA COKOLWIEK DO POWIEDZENIA SWOIM WSPÓŁTOWARZYSZOM PRACY, ROZSIANYM PO TERENIE CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ. Czy to będzie wiadomość o nowej inicjatywie, czy o pomyślnych lub niepomyślnych doświadczeniach, sprawozdanie o wynikach pracy, krytyka działalności różnych czynników lub opis nowych pomysłów — o wszystkim powinny mówić listy, dla których należy otworzyć przede wszystkim nietylko łamy pism związkowych, ale wszystkich pism w ogóle, związanych w jakikolwiek sposób z ruchem robotniczym, a więc także odpowiednich organów partyjnych.

Nie chodzi tu o stworzenie nowego rodzaju jakiejś „Trybuny czytelników" lub „Listów do Redakcji". Korespondencje terenowe mają dać obraz naszej obecnej rzeczywistości, oglądanej możliwie dokładnie i wszechstronnie. Przekrój pracy i życia pozwoli na określenie charakteru i powagi przemian, zachodzących w Polsce powojennej, pozwoli zorientować się w osiągnięciach pozytywnych i w popełnianych błędach.

PISZCIE, TOWARZYSZE!

Sprawę korespondencji terenowych i różnych ich rodzajów omówimy jeszcze szerzej i do teoretycznego określenia ich roli jeszcze powrócimy. Otwieramy teraz szeroko łamy naszego dziennika dla wszystkich, których praca stanowi dziś podstawę bytu Odrodzonej Polski.

Piszcie Towarzysze! Czekamy na listy Wasze o pracy Waszej i o życiu. W jednej drodze, którą razem idziemy, musimy znać się wzajemnie i dobrze rozumieć. Żeby nas łączyła jedna myśl i jeden cel.

REDAKCJA

Oświadczenie czeskich mężów stanu

„Podpisanie sojuszu jest kwestią dni"

PRAGA (PAP). Wicepremier Fierlinger, przebywający obecnie na urlopie na Morawach, udzielił wywiadu przedstawicielowi brneńskiego organu partii socjal-demokratycznej — „Czin" i powiedział m. in.:

„Czechosłowacja przygotowuje również umowę sojuszniczą z Polską. — Dalszy rozwój wypadków wykaże, czy nasza polityka wobec Polski była zawsze właściwa i sprawiedliwa, zawsze słowiańska — ostatecznie zaś wszelkie różnice, choćby się wydawały dziś niepokonalne, dałyby się przy dobrej woli wyrównać. Podpisanie umowy sojuszniczej z Polską jest kwestią najbliższych tygodni, nawet może dni. — W ten sposób wszystkie państwa słowiańskie będą nawzajem powiązane sojuszem obronnym, co jeszcze bardziej musi wzmocnić braterstwo wszystkich słowiańskich narodów".

„Rozmowy nie dotyczą problemów terytorialnych"

PARYŻ (United Press) Dr. Clementis potwierdził wiadomość, że w Paryżu toczą się obecnie rokowania czechosłowacko-polskie.

Rokowania te dotyczą szerszych problemów wzajemnego porozumienia i przyszłej współpracy między obu krajami. Celem ich ma być zawarcie umowy, któraby w swej treści była zbliżona do zawartej niedawno umowy czechosłowacko-jugosłowiańskiej. Celem rokowań paryskich jest również położenie fundamentów pod ściślejszą współpracę gospodarczą i kulturalną między Czechosłowacją i Polską".

Obie strony — oświadczył dr Clementis — uważają za potrzebne zawarcie takiej umowy. Jest to — ich zdaniem — konieczne już choćby dlatego, że leży w interesie obu krajów i w interesie stabilizacji stosunków europejskich. Czynniki czechosłowackie w Paryżu podają, że na życzenie obu stron, aby umowa została zawarta w najkrótszym czasie, rozmowy te nie dotyczą problemów terytorialnych.

Szkodliwy dziennik

LONDYN (BBC). Delegat polski na zebraniu UNRRA wiceminister Grossfeld oświadczył, że w Norymberdze wychodzi dziennik, który nawołuje Polaków do niewracania do kraju. Ponadto stwierdził, że w strefie amerykańskiej istnieją uzbrojone oddziały Polaków.

Delegat Stanów Zjednoczonych oświadczył, że sprawę podda gruntownemu zbadaniu a co się tyczy uzbrojonych oddziałów to istnieją one celem dozorowania więźniów niemieckich.

Delegat radziecki oświadczył, że osoby pełniące jakieś funkcje w obozach i trudniące się jednocześnie propagandą przeciw repatriacji powinny być wycofane.

Z plenum konferencji w Paryżu

Węgry porzucają politykę rewizjonistyczną

Czy będą pertraktacje rumuńsko-węgierskie?

LONDYN (BBC) Na popołudniowym zebraniu Konferencji Pokojowej węgierski minister spraw zagranicznych referował punkt widzenia swego rządu na projekt traktatu pokojowego z Węgrami, oświadczając m. in., że Węgry z ufnością patrzą w przyszłość i chociaż były wprzągnięte w wojnę po stronie państw osi, to jednak od samego początku wielu patriotów węgierskich organizowało ruch oporu.

SIEDMIOGRÓD

Węgry nie mogą ponosić tej samej odpowiedzialności za swoje winy co Niemcy i Włochy ze względu na to, że są państwem o wiele mniejszym od każdego z państw osi. Węgry porzucają politykę rewizjonistyczną i chcą kontynuować politykę dobrych stosunków z sąsiadami. Co się tyczy jednak zagadnienia Siedmiogrodu, który ma być przydzielony Rumunii to Węgry stwierdzają, że fakt ten nie rozwiąże problemu stosunków rumuńsko-węgierskich. Dobre intencje rumuńskie są niejednokrotnie udaremniane przez szowinizm nacjonalistycznych organizacji. Rumunia nie przyjęła propozycji węgierskich w sprawie bezpośrednich rokowań na temat granicy rumuńsko-węgierskiej, wobec czego mówca odwołuje się do konferencji, aby ta skłoniła Rumunię do bezpośrednich rokowań z Węgrami. Sporny obszar Siedmiogrodu wynosi 103.000 km kw.

STOSUNKI Z CZECHOSŁOWACJĄ

Przechodząc do stosunków z Czechosłowacją węgierski minister z żalem stwierdza uczucie rozczarowania przed którym trudno się obronić w momencie, kiedy osiągnięcie porozumienia z Czechosłowacją postępuje bardzo opornie naprzód. Z Czechosłowacji wydalono Węgrów, którym skonfiskowano majątki. Tymczasem 700 delegatów słowackich, którzy przybyli na Węgry celem namówienia mieszkających na Węgrzech Słowaków do przeniesienia się do Słowacji, spotkało się z bardzo nikłym wynikiem

Bułgaria popełniła błąd

LONDYN (BBC) Drugim mówcą we środę był delegat bułgarski, minister spraw zagranicznych Kuliczew, który odczytał oświadczenie napisane przez premiera bułgarskiego Georgiewa, w którym autor stwierdza, że Bułgaria popełniła błąd przystępując do wojny po stronie państw osi, czyn ten jednak był wynikiem działalności garstki awanturników i w ciągu całego trwania wojny ani jeden żołnierz bułgarski nie bił się przeciwko Armii Czerwonej. Jednostki armii bułgarskiej stanowiły natomiast garnizony okupacyjne w Jugosławii i Grecji. Przechodząc do zagadnienia granic bułgarskich, mówca domaga się przyłączenia do Bułgarii Zachodniej Tracji, a to w tym celu, aby dać Bułgarii dostęp do morza Egejskiego. Greckie żądania w przedmiocie odszkodowań od Bułgarii są większe od sumy reparacji, które Bułgaria miała do zapłacenia w roku 1919.

PODZIĘKOWANIA I DEZYDERATY

Mówca zwraca się z podziękowaniem do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii za to, że zrzekły się odszkodowań i wyraża życzenie, aby Bułgaria mogła brać udział we wszystkich konferencjach tyczących się kontroli Dunaju.

Po przemówieniu delegata bułgarskiego głos zabrali ministrowie spraw zagranicznych Polski Rzymowski i Ukrainy Manuilski, których wypowiedzi pozytywnie oceniały oświadczenie bułgarskie, przyczem minister Manuilski zaznaczył, że stanowisko Grecji powstrzymuje współpracę państw bałkańskich.

PRZEMÓWIENIE TSALDARISA

Premier grecki Tsaldaris wypowiedział się przeciwko żądaniom bułgarskim przypominając, że w ciągu życia jednego pokolenia Bułgaria dokonała trzykrotnego napadu na Grecję. Twierdzenia, że wrogie działania w stosunku do Grecji ze strony Bułgarii ograniczały się tylko do przebywania na terenach greckich, bułgarskich garnizonów okupacyjnych są fałszywe. W ciągu wojny Bułgarzy przeszli samych siebie w okrucieństwie i eksterminacyjnych działaniach, skierowanych przeciwko narodowi greckiemu, a dziś przychodzą na konferencję pokojową i proszą o puszczenie w niepamięć przeszłości i darzenie zaufaniem nowej Bułgarii. Jednakże nowa Bułgaria przyjęła politykę ekspansji w kierunku morza Egejskiego. Uznanie żądań Bułgarii przez Konferencję Pokojową byłoby ostrzeżeniem dla wszystkich ludów, wierzących w Organizację Narodów Zjednoczonych i stworzyłoby precedens w nagradzaniu państw, które łączyły się w przeszłości z potężnym przeciwnikiem Narodów Zjednoczonych. Byłoby rzeczą niemożliwą do uwierzenia, żeby uznać żądania kraju nieprzyjacielskiego kosztem państwa sojuszniczego; ewentualność takiego załatwienia sporu napawa poprostu odrazą.

Tragiczne rozpoznanie

LONDYN (BBC) Na procesie w Norymberdze przesłuchiwano zastępcę szefa sztabu SA Jütnera, który wypierał się współudziału organizacji szturmowych SA w zamordowaniu 10.000 obywateli polskich w Wilnie w roku 1941. Jako dowód odczytano zeznania świadka narodowości żydowskiej, który w roku 1943 był zatrudniony przy rozkopywaniu masowych grobów i paleniu ciał 68.000 Polaków i Żydów. Świadek stwierdza, że pomiędzy ofiarami rozpoznał ciało swego brata, który został zamordowany przez Niemców w roku 1941.

Odpowiedź Trumana w Londynie

kto finansuje transporty!

LONDYN (BBC) We środę odbyło się zebranie gabinetu brytyjskiego. Przedmiotem dyskusji była sprawa Palestyny i wydarzeń, które miały miejsce po ogłoszeniu deklaracji rządu brytyjskiego na temat nielegalnych transportów imigrantów.

Odpowiedź prezydenta Trumana na temat planu federalnego Palestyny jest w posiadaniu rządu brytyjskiego.

Rząd brytyjski zwrócił się do właściwych czynników amerykańskich z prośbą o wyjaśnienie ogłoszeń ukazujących się w wydawnictwach amerykańskich i wzywających do popierania nielegalnych transportów imigrantów żydowskich w drodze datków. Koszt przewiezienia jednej osoby do Palestyny i wynosi 2.500 dolarów. Ofiary, które wpływają tworzą fundusz, który jest wolny od podatku.

50 tys. żołnierzy w pogotowiu

LONDYN (BBC) Agencja Żydowska opublikowała, że dwa statki zbliżają się do brzegów Palestyny wiozące nielegalny transport imigrantów żydowskich. 1300 imigrantów zostało skierowanych na pokładzie krążownika brytyjskiego Ajax na Cypr we wtorek.

50 tysięcy żołnierzy brytyjskich znajduje się w pogotowiu, aby odrazu stawić czoło ewentualnym zamieszkom.

W Tel Avivie znowu zdarzyły się demonstracje. Społeczeństwo żydowskie przeszło do biernego oporu w stosunku do rządu palestyńskiego. Żydzi, będący członkami mieszanych Komisji rządowych otrzymali wezwania do ustąpienia.

Rabin Herzog do Kościoła

LONDYN (BBC) Rabin żydowski Herzog bawiący obecnie w Warszawie wezwał polski Kościół Rzymsko-Katolicki do potępienia antysemityzmu.

Austria także

LONDYN (BBC) Do Sekretariatu Generalnego Konferencji Pokojowej wpłynęło podanie Austrii o dopuszczenie jej delegacji do obrad nad ustalaniem granicy włoskiej.

Delegacja fińska znajduje się w Paryżu, na razie jednak nie wiadomo, kiedy zostanie wysłuchana.

Rewolucja w Palestynie?

JEROZOLIMA (SAP). W środowisku Arabów jerozolimskich panuje przekonanie, że szef jednej z delegacji arabskich, które w poniedziałek zbiorą się w Aleksandrii, zażąda wprowadzenia w życie tajnych decyzji Ligi Arabskiej, powziętych w Bloudane. Koła te sądzą, że ten sam delegat żądać będzie, aby przywódcy arabscy dali hasło do rewolucji arabskiej w Palestynie.

Warunki arabskie

LONDYN (BBC) Obradująca w Aleksandrii konferencja ministrów spraw zagranicznych Ligi Arabskiej oświadczyła, że gotowa jest do rozmów w Londynie z rządem brytyjskim na temat zagadnień palestyńskich lecz współudział w tej konferencji przedstawicieli żydowskich jest zupełnie wykluczony.

Zwłoki Mussoliniego w prosektorium

MEDIOLAN (Ansa). Zwłoki Mussoliniego odnalezione w klasztorze w 4 miesiące po wykradzeniu ich z cmentarza, przewiezione zostały pod eskortą policyjną do prosektorium, gdzie odbędzie się badanie sądowo lekarskie.

Desant w Basra — demonstracją

TEHERAN (SAP). Koła polityczne, zbliżone do rządu perskiego, wyrażają przekonanie, że brytyjska akcja wojskowa w południowym Iranie jest jedynie demonstracją polityczną (only „power politics") wielkiego mocarstwa.

Nie przypuszczają tutaj, aby Wielka Brytania ośmieliła się dokonać inwazji na Iran, gdyż tego rodzaju akcja wywołałaby momentalne zajęcie północnego Iranu z Teheranem włącznie przez wojska radzieckie.

Poza tym — dodaje to źródło — nie ma już obawy zamieszek na anglo irańskich polach naftowych.

Zapowiedź porozumienia w Chinach

NANKIN (Reuter). Generał Czang-Kai-Szek złożył deklarację polityczną, zawierającą program rządu ujęty w 6 punktach. Zapowiedział on między innymi powołanie rządu konstytucyjnego w najbliższej przyszłości. Generał Czang-Kai-Szek wygłosił przemówienie w Kuling, w prowincji Kiangsi, w pierwszą rocznicę kapitulacji Japonii. Oświadczył on, że 12 listopada zbierze się Zgromadzenie Narodowe. Jednym z 6 punktów programu rządowego jest zapowiedź rozszerzenia podstaw rządu, przez włączenie doń członków wszystkich ugrupowań politycznych w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy partiami.

Generał Czang-Kai-Szek oświadczył „Nie chcę dopuścić, aby owoce zwycięstwa przepadły w jednej w chwili. Nie chcę odstąpić od decyzji spełnienia mego obowiązku i doprowadzenia do uspokojenia i zjednoczenia Chin oraz wprowadzenie w naszym kraju ustroju demokratycznego".

Towarzysze z Labour Party gośćmi wrocławskiego PPS

Z Laskim i Clay'em na polskim Zachodzie

— „Polish Manchester" — mówi Laski do swego angielskiego towarzysza, gdy przelatujemy nad Łodzią. Nie obce są mu widać sprawy polskie skoro używa tego porównania. Zapytuję go, bowiem nazwisko jego na to wskazuje, jakie są jego powiązania z polskością. Odpowiada mi na to bardzo chętnie.

„Pradziadek mój, uczestnik wałkiego powstania w 1831 r. nazwiskiem Łaski, zmuszony był opuścić Polskę. Przybył do Anglii i pozostał tam na stałe. Dziadek mój był już Anglikiem.

Rozmowa przechodzi na tematy przedwojennych przywódców P. P. S., z których wielu było dobrymi znajomymi Laskiego, między innymi tow. Niedziałkowski.

Samolot zniża się do lądowania. Towarzystwo nasze składa się z gości brytyjskich H. Laskiego i Karola Clay, przew. KC OMTUR. tow. R. Obrączki, kier wydz. zagr. CKW PPS tow St. Dobrowolskiego i kilku przedstawicieli prasy.

Jesteśmy we Wrocławiu. Na lotnisku wita gości przew. WK PPS wojewoda tow. Piaskowski i wiceprez. miasta tow. Górny (PPS).

Skromne śniadanie w hotelu. — Anglicy wypytują tow. wojewodę Piaskowskiego o stan kolonizacji Polskiej na Dolnym Śląsku, o stosunki polsko niemieckie, o warunki odbudowy zniszczonych fabryk. Gdy dowiadują się że już ponad 600 tys. Niemców zostało wyewakuowanych z Dolnego Śląska do strefy brytyjskiej w Niemczech. śmiejąc się, Laski zauważa „Taki jest wasz podarunek dla nas".

TAK SAMO ZACZĄŁ TRUMAN...

Celem naszej podróży jest Międzygórze, kolonia wczasów O. M. T. U. R. Korzystając z kilku chwil wolnego czasu, prowadzimy angielskich towarzyszy do drukarni partyjnej. Imponują im jej rozmiary i praca nad jej odbudową, która jeszcze nie została całkowicie zakończona.

Wychodząc Laski zapytuje się po angielsku 10-letniego chłopca o jego funkcje w drukarni. Kolporter. Chłopiec jest trochę przestraszony. Laski zapewnia go, że prezydent Truman tak samo zaczął swoją karierę.

SOCJALIZM NASZ NIE JEST ANI RADZIECKI, ANI FRANCUSKI — JEST POLSKI...

Jedziemy do „Międzygórza". Na polach wre praca. Nierzadko spotykamy traktory, obsługiwane przez żołnierzy. Wszędzie widać polski wysiłek. Przejeżdżamy przez Kładzko. Pretensje czeskie do tych okolic są znane Anglikom. Przyjazd nasz od Międzygórza jest dla Omturowców niespodzianką. Przedstawiamy im gości. Nazwiska ich są dobrze znane naszej młodzieży socjalistycznej. Padają okrzyki na cześć Labour Party i ich przedstawicieli.

Wizyta jest krótka. Musimy wracać. Na pożegnanie kierownik ośrodka składa przew. KC OMTUR tow. Obrączce raport.

Niebieskie koszule i czerwone krawaty malowniczo odbijają się na tle otaczającego nas lasu.

Tow. Obrączka podkreśla w kilku słowach znaczenie wizyty towarzyszy angielskich w Polsce, i wyraża nadzieję, że już w następnym roku zaprosimy do Polski socjalistyczną młodzież angielską, by lepiej nawzajem się poznać.

„Socjalizm nasz jest inny, niż radziecki i inny niż francuski czy angielski. Socjalizm nasz jest polski" — zakończył tow. Obrączka.

Teraz przemawia Harold Laski. Wita serdecznie młodzież polską i cieszy się z zapowiedzianego poznania się młodych socjalistów polskich i angielskich. Warunkuje to tylko równoczesnym przyjazdem Omturowców na wakacje roku przyszłego do Wielkiej Brytanii.

Jeszcze kilka pieśni omturowych, okrzyków, moc pozdrowień, melodie w wykonaniu zaimprowizowanej orkiestry i ruszamy w powrotną drogę.

SPOTKANIE Z WICEPREZYDENTEM KRN tow. SZWALBEM

Zatrzymujemy się na rynku w Kładzku. Oczekuje nas wiceprezydent KRN tow. Stanisław Szwalbe, który w tych stronach odbywa swój urlop. Anglicy przesiadają się do wozu tow. wiceprezydenta.

Do Wrocławia przyjeżdżamy późnym wieczorem. Bliska noc nie pozwala wracać do Warszawy. — Czeka nas nocleg we Wrocławiu. Od tej chwili jesteśmy gośćmi WK PPS wrocławskiego. Tow. wojewoda Piaskowski, pełni honory gospodarza.

Kolacja przechodzi w miłym nastroju. Tow. Piaskowski podkreśla znaczenie Ziem Odzyskanych dla Polski i nasz wkład w odbudowę tych ziem. Anglicy życzą nam powodzenia i nie szczędzą pochwał za dotychczasowe osiągnięcia.

CHURCHILL O LOTNIKU POLSKIM

Przy deserze Laski bawi cały stół konwersacją. Jego żywa inteligencja nie odpoczywa ani chwili. Opowiada między innymi autentyczną dykteryjkę o lotniku polskim w Anglii, który w czasie wojny strącił 38 samolotów niemieckich w okresie 3 tygodni.

Odznaczenia bohaterskiego lotnika dokonał sam Churchill. Po dekoracji zapytał Churchill Polaka, w czym leży przyczyna jego zwycięstw. Lotnik polski odpowiedział: „Szczęście mam tylko do samolotów. Nie mam go do kobiet". Churchill bardzo lubi tę historyjkę i często — jak twierdzi Laski — ją opowiada.

Rozstajemy się późnym wieczorem.

JESZCZE JEDNO SPOTKANIE

Rano, we wtorek, żegna nas na lotnisku wojewoda Piaskowski i wiceprez. Wrocławia tow. Górny. Niebo jest czyste. Samolot leci wyjątkowo spokojnie. Po godzinie i 20 min. jesteśmy w Warszawie. Na lotnisku jeszcze jedno spotkanie. Tym razem przypadkowe. Równocześnie z nami ląduje samolot z tow. premierem Osóbką-Morawskim, który zabiera gości ze sobą.

Dobrze się stało, że członkowie brytyjskiej „misji dobrej woli" zobaczyli naszą pracę na Ziemiach Odzyskanych i wielki wysiłek organizacyjny naszej młodzieży socjalistycznej.

R. W.

Dalsza wymiana not między ZSRR a Turcją

Potrzebna zgoda wszystkich sygnatariuszy

STAMBUŁ (Reuter) Rząd turecki przypuszczalnie zaprotestuje przeciwko rzekomym „próbom ograniczenia suwerenności i niepodległości Turcji" w swej odpowiedzi na notę radziecką, w której Związek Radziecki domaga się rewizji konwencji w Montreaux w tym sensie, aby Związek Radziecki brał udział w obronie cieśnin. Nota turecka — ostatecznie opracowana na wtorkowym posiedzeniu rady ministrów, ma być wkrótce doręczona prof. Winogradowi, ambasadorowi Związku Radzieckiego w Turcji. Nota ta, wyrażająca jakoby gotowość zmodyfikowania reżimu w cieśninach, zgodnie z obecnymi warunkami międzynarodowymi, przypomina jednak, że rewizja konwencji, zawartej w Montreaux w roku 1936, wymaga zgody wszystkich sygnatariuszy, nie wyłączając Wielkiej Brytanii.

LONDYN (BBC) Turecka rada ministrów przesłała we środę odpowiedź na notę Związku Radzieckiego w sprawie rewizji konwencji w Montreaux. Odpowiedź turecka stwierdza, że Turcja jest za utrzymaniem międzynarodowego charakteru cieśniny Dardanelskiej co zdaniem opinii równa się odrzuceniu 2 głównych żądań Związku Radzieckiego. Jednakże koła brytyjskie zwracają uwagę, że propozycje radzieckie miały charakter prowizoryczny.

Zamiast UNRRA

Odpowiedzialność świata za wyżywienie Europy

GENEWA (PAP). Specjalna komisja UNRRA powołana do życia dla zajęcia się dostawami żywności do Europy po likwidacji działalności UNRRA, opracowała projekt rezolucji, w którym zaleca generalnemu zgromadzeniu ONZ, by wyłoniły specjalny urząd do spraw żywnościowych.

Według projektu, do zadań urzędu należałoby przede wszystkim zorientowanie się w potrzebach na r. 1947. Urząd występowałby z zaleceniami w zakresie pomocy finansowej, koniecznej dla zrealizowania najniezbędniejszych dostaw, które ze względu na trudności wymiany międzynarodowej nie mogą być załatwiane przez istniejące już instytucje.

Z rezolucji tej wynika, że państwom, które występowały o przedłużenie akcji UNRRA na rok 1947 nie udało się przekonać Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady o słuszności swego stanowiska, z drugiej jednak strony kraje potrzebujące pomocy, otrzymały zapewnienie, że potrzeby żywnościowe Europy nadal będą przedmiotem odpowiedzialności międzynarodowej.

Światowy fundusz pomocy dzieciom

Wniosek Polski w Genewie

GENEWA (PAP) Delegacja polska wysunęła wniosek utworzenia specjalnego funduszu pomocy dzieciom, który podjąłby działalność po ukończeniu prac UNRRA w początku przyszłego roku.

Tuka skazany na śmierć

LONDYN (BBC) Były quislingowski premier rządu słowackiego Tuka został przez sąd w Bratysławie skazany na śmierć przez powieszenie.

Zajścia antyangielskie w Persji

TEHERAN (SAP). Grupa robotników, należących do lewego skrzydła partii Tuceh wtargnęła do domu jednego z urzędników kompanii naftowej anglo-perskiej, poturbowała szofera i próbowała atakować również samego urzędnika i jego żonę.

Interweniowała policja.

Każdy czytelnik-korespondentem pisma

O wzmożenie wytwóczości spółdzielczej

Najbardziej nawet rozbudowana sieć sklepów spółdzielczych nie zapewni ludności miast w Polsce, dostawy artykułów spożywczych, najpierwszej potrzeby, po cenach tanich, dostępnych i należycie przystosowanych do skali ich zarobków. Z dostarczaniem ludności dobrego i niedrogiego pieczywa, mięsa, wędlin, wiąże się sprawa otwierania w spółdzielniach spożywców i w tych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, które prowadzą dział spożywczy: piekarń, jatek i masarń. Wytwórnie te powstawać powinny zaraz po okresie zorganizowania sklepów spożywczych, nawet przed sklepami specjalnymi.

Piekarnie i masarnie spółdzielcze powinny być we wszystkich miastach i po jednej w każdej gminie. Jeżeli w gminie jest kilka spółdzielni spożywców, powinny one prowadzć wytwórnię wspólnymi siłami, dla zabezpieczenia obrotu i opłacalności. Jatki mogą istnieć tylko w miastach, przynajmniej na razie, gdyż wieś mało dotychczas spożywa mięsa, zwłaszcza wołowiny. Naogół są obecnie 333 piekarnie spółdzielcze i 113 spółdzielczych masarni. Najwięcej spółdzielczych piekarń posiada województwo łódzkie.

Na 143 masarń spółdzielczych, najwięcej ich ma okr. warszawski, czyli 29, z kolei po 18 masarń okręgi krakowski i łódzki następnie 11 okręg lubelski i 9 olsztyński. Największą produkcję w roku 1945 wykazywał okręg warszawski — 258.6577.000 zł. w pierwszym zaś kwartale r. b. — 107.716.000 zł. Ogółem produkcja piekarń i masarń spółdzielczych wyniosła w r 1945— zł 545 210.000, zaś w pierwszym kwartale 1940 r. — zł 431.074 000. Widzimy więc znaczny bardzo wzrost produkcji w kraju, spółdzielczych piekarń i masarń.

Według referatu posłów J. Dominko i T. Wojnowskiego złożonego na poselskiej komisji spółdzielczości, aprowizacji i handlu, biorąc pod uwagę już istniejące piekarnie spółdzielcze w liczbie 333 i masarnie w liczbie 113, potrzeba w najbliższym czasie zorganizować spółdzielczych piekarń 3.448, masarń 3.668 i jatek 747.

Spółdzielczość zdobyła się dotychczas na założenie w miastach zaledwie 30% potrzebnych sklepów spożywczych. Najlepiej przedstawia się ta sprawa w woj. kieleckim (brak 28%), następnie w woj. łódzkim (brak 54%), lubelskim (brak 57%).

Wogóle mamy w miastach 2523 sklepów spółdzielczych, brakuje zaś 5 709, O ile spółdzielczość ma wpłynąć na aprowidowanie się robotników i pracowników umysłowych w miastach Polski, musi powstać w najbliższym czasie przynajmniej drugie 2.500 spółdzielczych sklepów spożywczo-kolonialnych.

Norma: jeden sklep spółdzielczy spożywczo.kolonialny na najwyżej 1000 mieszkańców musi być zachowana przede wszystkim na wsi. Po odliczeniu ludności wsi, przylegających do miast, mamy w Polsce około 15.373.000 wieśniaków, a więc przy obecnym obszarze Polski wypada tysiąc mieszkańców wsi na 20 km² przestrzeni — według obliczeń autorów referatu poselskiego. Zatym jeden sklep ma zaspakajać taki teren, na którym odległość jednego sklepu spółdzielczego od drugiego, wynosić będzie około 4,5 do 5 km.

Sprawa skooperatyzowania terenów wiejskich przedstawia się lepiej niż miejskich. Na wsiach jest 4.764 sklepów spożywczych, potrzeba dalszych 8 515 sklepów spółdzielczych, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. I przy tych sklepach spółdzielczych i miejskich i wiejskich trzeba tworzyć możliwie jaknajwięcej wytwórni.

Na Ziemiach Odzyskanych

W socjalistycznej drukarni

Ulica Wierzbowa we Wrocławiu nie przedstawia budującego widoku wręcz przeciwnie — przedstawia widok wybitnie „zburzony". Do numeru 30-go dotarłam tylko i wyłącznie za hukiem maszyn, zwiastującym istnienie w pobliżu poszukiwanej przez mnie drukarni.

Muszę przyznać ze skruchą, że przeszedłszy drogę z dworca do ulicy Wierzbowej miałam o Wrocławiu pojęcie raczej ujemne. Mijając szeregi ulic, gdzie ze wszystkich stron patrzyły na mnie gruzy i nic tylko gruzy, miałam wrażenie, że jestem w wymarłym mieście.

Po obejrzeniu drukarni i dokonywującej się tam pracy zmieniłam jednak gruntownie zdanie.

Pod gruzami Wrocławia, w najmniej spodziewanych miejscach, robiących z zewnątrz wrażenie cmentarzyska, kipi intensywne życie i wre praca. Wrocław odbudowuje się nie od zewnątrz, ale od wewnątrz. Regeneruje się od najgłębszych komórek i odrodzenie to zmierza powoli ku obwodowi, aż wypłynie na zewnątrz i zakwitnie nowymi murami.

Tak samo jest i z drukarnią Spółdzielni „Wiedza". Z zewnątrz wygląda zupełnie niepozornie i dopiero gdy oprowadzona przez tow. dyr. Garnczarka obejrzałam wszystkie zakamarki, ogrom dokonanej i dokonywującej się pracy zadziwił mnie i zaimponował mi.

Według wyjaśnień dyrekora, stan w jakim zastał on drukarnię zaraz po jej objęciu był więcej niż opłakany. Doprowadzenie jej do stanu, w jakim jest dzisiaj, wymagało ogromu pracy. Maszyny, będące dzisiaj w pełnym ruchu były częściowo poniszczone, częściowo zdemontowane, tak że trzeba było dorabiać na miejscu brakujące części lub uzupełniać zastępczymi z innych maszyn. Jedna z dwóch maszyn rotacyjnych ciągle jeszcze jest nieczynna, druga za to pracuje za trzy, jednocześnie 64 stron.

Dużo pracy wymagało też oczyszczenie magazynów do linotypów z gruzu i tynku, które zanieczyściły je w czasie bombardowania. Oczyszczanie skrzynek z czcionkami ręcznego składu trwa jeszcze do dziś.

Bardzo nowocześnie i racjonalnie urządzona jest hala linotypów, zaopatrzona w sieć ekshausterów, których wloty umieszczone są tuż nad linotypami wciągając w ten sposób wydzielające się trujące pary ołowiu. Siecią rur pary te zostają odprowadzone wprost na zewnątrz. Jeżeli zważymy, jak bardzo szkodliwe są pary ołowiu dla zdrowia zecerów, zrozumiemy doniosłość i ważność takiego urządzenia.

Drukarnia posiada prócz wspomnianej już maszyny rotacyjnej maszyny na druk płaski jedno i dwukolorowy.

Poza tym jest tu czynna własna introligatornia, w której najciekawszym urządzeniem jest okrągły stół obrotowy, ułatwiający tak dalece pracę składaczki arkuszy, że może ją wykonać jedna osoba w czasie dużo krótszym. Na okrągłym stole ułożone są arkusze stosami od pierwszego do ostatniego. Robotnica stoi przy pracy cały czas w jednym miejscu, a stół obraca się. Kolejno bierze ona po jednym arkuszu z każdego — od pierwszego do ostatniego i tak w kółko.

Prócz urządzeń związanych ściśle ze sztuką drukarską posiada drukarnia jeszcze urządzenia pomocnicze, jak przede wszystkim własną elektrownię, dzięki której może pracować nie tyle pełną parą ile pełną elektrycznością.
W elektrowni jest tak czysto, że niejedna stołówka by pozazdrościła.

Poza tym drukarnia ma własny warsztat stolarski, zaopatrzony w uniwersalną maszynę do cięcia i heblowania drzewa. Stolarnia ta produkuje w tej chwili seryjne kioski uliczne Spółdzielni „Wiedza", które już gotowe zostają przewiezione do odnośnych punktów miasta. Kiosków tych widać we Wrocławiu sporo na różnych ulicach i bardzo są estetycznie pomyślane i wykonane.

Zarząd drukarni przeprowadził też pewne roboty murarskie na jej terenie, remontując we własnym zakresie części budynku, w którym się drukarnia mieści. Trzeba tu było nie tylko łatać dziury, ale wręcz budować nowe ściany, nakładać części dachu itp.

Ma też drukarnia warsztaty tokarskie, co jest dużym ułatwieniem w razie zepsucia się części maszyn oraz reperacyjne warsztaty samochodowe.

Przy drukarni istnieje również bardzo dobrze wyposażone ambulatorium, które w kilku nagłych wypadkach udzieliło skutecznej pomocy robotnikom.

Jak widzimy, drukarnia Spółdzielni „Wiedza" w Wrocławiu jest samowystarczalna jeżeli chodzi o wszelkie roboty pomocnicze i reparacyjne, związane z pracą drukarni, co szczególnie w warunkach wrocławskich, charakteryzujących się między innymi brakiem fachowców wyposażonych w odnośne aparaty i maszyny, jest niezmiernie ważne.

(I. M.)

Obywatelom rzemieślnikom pod rozwagę

Coś tu nie jest w porządku!

Deszcz, jak to nieraz w Krakowie, zaczął ni stąd ni zowąd regularnie padać, ja zaś byłem daleko od mej bazy miałem jeszcze parę dość długich kursów do zrobienia.

Próbowałem przeczekać w jednej i drugiej bramie, bo szkoda ubrania, ale kto by tam dał radę przetrzymać! W walce człowieka z przyrodą zawsze w końcu ulegnie człowiek i to mimo chełpliwych przechwałek, że »ujarzmił siły przyrody«.

Tak rozmyślając, zaryzykowałem opuszczenie bramy i oczywiście przyspieszałem kroku, by mniej zmoknąć i nadrobić stracony czas.

Szybki krok, krakowski bruk, woda na ulicach i zużyte obuwie musiały w sumie dać następujący rezultat: pękł mi but. I to tak paskudnie się rozlazł, że nirpodobna było dalej w nim chodzić! A więc: problem nabycia nowej pary obuwia!

Oglądam w sklepach komisowych z góry zakładając, że trudno mi będzie zdobyć się na nowe. Owszem, są mało używane pary w cenie po trzy i pół do czterech tysięcy zł. Wchodzę do szewca na Rynku Głównym. Proszę bardzo są półbuciki męskie, gotowe, począwszy od sześciu i pół tysiąca w górę.

Ale przypomniałem sobie, że przecież ten szewc z suteryny, który mi wykonuje naprawki — robi i nowe obuwie, więc spieszę jak w dym do niego. A jakże! może mi zrobić nową parę półbucików za cenę ośmiu tysięcy zł!

Refleksja:

W kraju i zagranicą zawsze tak bywało, że klient, który chciał mieć but robiony specjalnie na swoją nogę, płacił 50—1z0 proc. drożej od tego który kontentował się gotowym, szablonowym modelem. I to jest zrozumiałe. Kto przed wojną chciał mieć w Warszawie obuwie od Hiszpańskiego, — a w Krakowie od Wernera, Weigla, Ulmana, czy Dońca — płacił więcej, ale w tym wypadku płacił już nie tylko za lepszą jakość materiału i za prawdziwie artystyczne wykonanie, lecz i za t. zw. »markę«. No i przy tym taki np. Hiszpański miał luksusowy sklep na Krakowskim Przedmieściu, a jeszcze do tego i sam posiadał uniwersyteckie wykształcenie, a to wszystko drogo kosztowało.

A jednak, mimo to, ten gruby koszt mieścił się jakoś we wspomnianych granicach około 100 proc. ponad cenę przeciętną gotowego obuwia...

Tymczasem obecnie przekonałem się, że różnica ta wynosi 300 proc., gdyż poszedłszy do firmy »Bata« kupiłem sobie parę półcików za 1800 zł.

Tu już musi coś być nie w porządku, bo niewątpliwie »Bata« nie pracuje deficytowo, a mały szewc z suteryny nie może usprawiedliwiać przesadnie wygórowanej ceny wyższymi kosztami własnymi za czynsz z lokalu, czy wysokie podatki.

Piszę te słowa pod rozwagę obywateli rzemieślników nie tylko szewskiej branży, by poddali rewizji swą kalkulację i zechcieli sprawdzić, czy przypadkiem do żądanej ceny nie wkalkulowują za dużo »wódzi — wódeczki«, albo też spekulacyjnej zwyżki dolarów pod Sukiennicami.

Proszę o to nie dla siebie, bo ja już zabezpieczyłem się na jakie pół roku, ale dla Was samych. Pamiętajcie bowiem, że nadchodzi taki czas, iż będziecie narzekali i gwałtu wołali, że was utrąca masowa fabryczna produkcja.

I ja Was wtedy nie będę bronił, bo kalkulujecie dziś tak, jak gdyby całe społeczeństwo składało się z paskarzy szabrowników, spekulantów i złodziei, dla których te głupie kilka tysięcy nie gra prawie żadnej roli!

Ale takich klientów będzie Wam co dzień ubywać, bo coraz więcej z nich prosząc »siadać« za kratami.

(L. Drozd.)

List do redakcji

DO

REDAKTORA „NAPRZODU"

W związku z pismem dyr. Zjednoczenia Energetycznego Ob. Lwa w „Echu Krakowa" pozwalam sobie wyjaśnić, że artykuł w „Naprzodzie" z dnia 2. VIII. b. r. p. t. „Elektryfikacja wsi w województwie krakowskim i rzeszowskim" był opracowany na podstawie materiałów sprawozdania za I półr. 1946 r. Zjednoczenia Energetycznego okr krakowskiego i nie był bynajmniej identyczny z prelekcją dyrektora tego Zjednoczenia, wygłoszoną w radio, co zresztą łatwo można sprawdzić na podstawie tekstu przemówienia.

Z wyrazami szacunku

J. A

Kraków, dnia 13 sierpnia 1946.

* * *

Redakcja „Naprzodu" publikując powyższy list stwierdza, że autor jego (którego nazwisko znajduje się oczywiście w posiadaniu Redakcji) jest zasłużonym, znanym dziennikarzem o kilkuletniej praktyce i członkiem Zw. Zaw. Dzien. R. P. Notatka na którą sobie inż. Lew pozwolił jest więc nie tylko obrazą dla autora, lecz również dla Zw. Zawodowego Dziennikarzy.

Jśli chodzi o Redakcję „Naprzodu" to takowa nie rości sobie do inż. Lwa żadnych pretensji, albowiem stwierdzenie, że ktokolwiek robi... nasłuch radiowy z odczytów ob. Lwa, samo przez się budzi uśmiech politowania nad ludzką próżnością i... [illegible]

SPROSTOWANIE

W Nrze 185-tym »Naprzodu« z dn. 11 sierpnia br. ukazało się na stronie 1-ej ogłoszenie Państwowej Centrali Handlowej w Krakowie, podające fałszywie wiadomość o rozsprzedaży jasnego chleba żytniego w cenie zł 27 za 1 kg. w szeregu sklepach Spółdzielni »Praca« i Spółdzielni Związku Pracowników Kolejowych.

Redakcja »Naprzodu« podając niniejsze sprostowanie stwierdza, że powyższe ogłoszenie ukazało się z przyczyn, które nie mają żadnego związku z Państwową Centralą Handlową w Krakowie.

ROZDZIAŁ LEKÓW UNRRA

Okręgowa Izba Aptekarska komunikuje: Wobec otrzymania z Warszawy dopiero w dniu 14 bm. wykazu cen hurtowych i detalicznych na leki UNRRA rozdział tychże pomiędzy apteki prywatne a w związku z tym i sprzedaż dla publiczności musi — z powodów od Izby Aptekarskiej niezależnych — ulec kilkudniowej zwłoce.

Termin sprzedaży leków UNRRA w aptekach podany zostanie osobno do wiadomości.

Z Muzeum Przemysłu Artystycznego

W ostatnim czasie Muzeum Przemysłu Artystycznego zakupiło dla swej biblioteki 140 broszur i książek na sumę 10.000 złotych. 33 książki uzyskano jako rekompensatę wzamian za dzieła zagubione. W czytelni mimo lata jest dość znaczna frekwencja, szczególnie studenci Akademii Sztuk Pięknych korzystają z pomocy naukowych.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta **„Cyrulik sewilski"** Rossiniego z Adą Sari (premiera)

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta **„Przygoda w lecie"** (Ciocia z Honfleur) komedia Gavaulta

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19.15 **„Świt, dzień i noc"** komedia Niccodemiego.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta **„Ojciec"** Strindberga z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz 19-ta **„Codziennie o 5-tej"** Hennequina i Vebera

Repertuar KIN Krakowskich

Apollo — Sztuka — film pt. **HONOLULU**.

Świt — film pt. **ZWYCIĘSTWO W TUNISIE**.

Wolność — film pt. **SZPIEDZY** według powieści Pojedynek.

Gdańsk — film pt. **MAŁY BOHATER**.

Uciecha — film pt. **POWRÓT O ŚWICIE**.

Scala — Wanda — film pt. **UWODZICIEL**.

Warszawa — film pt. **SZCZĘŚLIWA 13**.

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15,30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny

Radio

na dzień 16 sierpnia 1946 r. (piątek).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Muzyka. 8.26 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Utwory Chopina. 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Arie i pieśni w wyk. Józefa Korolkiewicza. 12.55 „5 minut poezji". — 13.00 Na Ziemiach Odzyskanych. 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół Zbigniewa Szareckiego z udziałem Lidy Skalskiej (śpiew). 14.00 „Dunajec, Dunajec przez Pieniny bieży" aud. słowno-muzyczna dla dzieci starszych w oprac. Janiny Wasiłowej. 14.25 Audycja dla młodzieży. — 14.40 Skrzynka techniczna P. R. w oprac. inż. Czesława Klimczewskiego. 14.50 Audycja słowno-muzyczna w oprac. mgr. Wł. Hordyńskiego p. t. „Jules Massenet". — 15.23 Art. St. Pagaczewskiego p. t. „Kalwaria rozśpiewana". 15.30 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Jak powstał żółwiowiec" — według bajki Kiplinga w oprac. Marii Flukowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych. 16.55 „Migawki nadodrzańskie". 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Janiny Warskiej. 17.50 Nasze uzdrowiska. 17.55 Audycja wojskowa. — 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Montaż słowno-muzyczny w oprac. Jalu Kurka p. t. „Neapol śpiewa". 19.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Opowiadanie Kornela Filipowicza. — 21.15 Najpiękniejsze soprany koloraturowe. 21.30 Rozmaitości. 21.45 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. — 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Koncert życzeń. — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

NOWOŚCI



Cena 250·— zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Księże zarobki

Urząd Stanu Cywilnego interweniował w Kurii Metropolitalnej w sprawie nadmiernych opłat pobieranych przez parafialne urzędy stanu cywilnego.

Opłaty te dochodzą do 250 zł. za metrykę w pełnym wypisie a do 200 zł. za metrykę zwykłą.

Nabywanie ruchomości poniemieckich

Ukazało się rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów wydane w porozumieniu z Ministrem Ziem Odzyskanych i Skarbu w sprawie sprzedaży opuszczonych i poniemieckich ruchomości domowego użytku, urządzeń biurowych i sklepowych oraz narzędzi, instrumentów, maszyn i książek służących do osobistego wykonywania zawodu.

Sprzedażą tych ruchomości zajmą się okręgowe urzędy likwidacyjne, które zasięgać będą zdania opiniodawczej Komisji Społecznej.

Pierwszeństwo kupna ruchomości poniemieckich służy dotychczasowym posiadaczom; o ile otrzymali je od dawnego TZP, lub urzędów likwidacyjnych, oraz repatriantom, rodzinom po poległych żołnierzach lub osobach zamordowanych przez okupanta oraz osobom o umniejszonej na skutek ostatniej wojny zdolności do pracy. Każdy uprawniony może nabyć ruchomości tego samego typu tylko jeden raz.

Osadnicy wojskowi na Ziemiach Odzyskanych otrzymują bezpłatnie ruchomości domowego użytku. Ruchomości opuszczone i poniemieckie szacuje się według cen z sierpnia 1939 r. z zastrzeżeniem mnożnika 10 dla osadników rolnych, nabywców zatrudnionych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, związkach Zawodowych, organizacjach społecznych, kulturalno-oświatowych, spółdzielczych, młodzieżowych i politycznych.

Mnożnik 20 zastosowany będzie dla nabywców zatrudnionych w prywatnych zakładach pracy, dla wszystkich innych nabywców będzie mnożnik 30.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „OJCA"

Dziś w czwartek dnia 15 sierpnia b. r. w zakończenie sezonu nieodwołalnie po raz ostatni grany będzie na scenie Teatru Powszechnego wstrząsający dramat Strindberga „Ojciec". Znakomity artysta Karol Adwentowicz w roli tytułowej stworzy wspaniałą niezapomnianą kreację, to też codziennie zapełniająca licznie salę publiczność owacyjnie wita każde jego ukazanie się na scenie. Zespół dostraja się do gry swego mistrza dzięki czemu całość przedstawienia wypada nader interesująco.

Z życia PPS PARTII

Uroczystość spółdzielcza w Olkuszu

Dnia 10 VIII br. w Olkuszu odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Spółdzielni Powszechnej. W uroczystości wzięli udział starosta tow. Krawczyk, burmistrz tow. Kasprzyk, dyr. tow. Rudzki, prezes tow. Skoczek oraz dyr. Rzadkowski, i

Dzięki ofiarnej i wytężonej pracy spółdzielców socjalistów na terenie Kielc daje się zauważyć wzmożony ruch spółdzielczy, czego wyrazem jest budowa Spółdzielni Powszechnej. Kosztorys gmachu opiewa na sumę 11 milionów złotych. Koszt jest znaczny, jednak obecnie przy wielkim zainteresowaniu ruchem niemal całego społeczeństwa, spółdzielczość może tę sumę przeznaczyć, gdyż szybko się ona zamortyzuje. W całym kraju ruch spółdzielczy rozwija się coraz lepiej, pionierami jego są przeważnie członkowie PPS. (o. d.)

W WĘGIERSKIEJ GÓRCE

W dniu 24. lipca br. odbyły się wybory do Rady Zakładowej w hucie Węgierskiej-Górce. Uprawnionych do głosowania 718 osób, głosowało 515, oddano głosów ważnych 487.

W wyniku głosowania weszli do Rady Zakładowej: 9 z PPS i 2-ch bezpartyjnych a to: tow. Szczotka Franciszek, Lizak Józef, Juraszek Paweł, Skrzypek Jan, Krystjan Rudolf, Ciuła Julian, Kupczak Józef, Kupczak Józef II, Dziedzic Rudolf, Tetlak Karol, Studencki Jan. Przewodniczącym Rady Zakładowej wybrany został ponownie tow. Szczotka Franciszek z PPS.

ODCZYT

Pow. Komitet PPS w Żywcu korzystając z wypoczynku tow. Wolskiego słuchacza Szkoły Dyplomatycznej przy M. S. Z. dnia 2 8 br. urządził w hucie Węgierskiej-Górce odczyt pt. Pierwsze ruchy robotnicze i Historia socjalizmu.

Obecnych około 400 osób, obecni: z ramienia P. K. PPS sekr. Szymik, Zakładowego Komitetu tow. Szczotka.

Po zakończeniu odczytu przez tow. Wolskiego, robotnicy masowo podpisywali deklaracje do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wzmożenie akcji przestrzegania ograniczeń spożycia w kraju

W najbliższych dniach w Departamencie Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu odbędzie się odprawa pełnomocników wojewódzkich, kierujących akcją przestrzegania ograniczeń spożycia na terenie całego kraju.

Odprawa będzie miała na celu zreasumowanie dotychczasowych bezwątpienia pozytywnych wyników wspomnianej akcji, jak również ustalenie środków, zmierzających do dalszego ścisłego przestrzegania obowiązujących zarządzeń w tej dziedzinie, dotyczących dni bezmięsnych i bezciastkowych, stosowania ograniczeń przemiałowych oraz zakazu wypieku pieczywa z mąki o niedozwolonym przemiale.

Ponadto wydatnie wzmożona zostanie walka z próbami nielegalnego handlu artykułami pochodzącymi z dostaw UNRRA, i to zarówno w sklepach, jak i w sprzedaży ulicznej.

Nie wolno handlować luksusowymi wędlinami

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 marca r. b. zabrania w okresie przejściowym wyrobu i sprzedaży wędlin takich, jak: kiełbasa litewska, królewska, krakowska sucha, jałowcowa, krajana sucha i surowa, wiejska, rolada, salami, schab pieczony, polędwica, łososiowa itp.

Ostatnio widzi się w wędliniarniach i sklepach spożywczych zabronione w sprzedaży wędliny tak, jakby wspomniane rozporządzenie już nie obowiązywało.

Należy przypomnieć, że okres ograniczeń konsumcyjnych jeszcze trwa, a wyrób luksusowych wędlin jest surowo karany.

W walce z handlem ulicznym

Wydział Aprowizacji i Handlu przy Województwie prowadzi z niesłabnącą energią walkę z handlem ulicznym i wypiekiem pokątnym pieczywa. W ostatnich czasach dokonano całego szeregu kontroli na straganach, gdzie znaleziono sporo towaru podlegającego konfiskacie. Przeprowadzono również kontrolę na rogatkach miejskich, gdzie zatrzymano fury dowożące nielegalnie wypiekane pieczywo oraz różne inne środki żywności, będące w handlu pokątnym na ulicach miasta.

Reorganizacja notariatu

Powojenne sądownictwo polskie cierpi na brak wykwalifikowanych sił sędziowskich i prokuratorskich. Jednocześnie wysokie kwalifikacje prawnicze poważnej ilości pracowników notariatu nie były dotąd należycie wyzyskane.

Pozatym wytworzyła się nieuzasadniona i rażąca dysproporcja w dochodach notariuszy i równych im kwalifikacjami zawodowymi pracowników sądownictwa i prokuratury.

Przeprowadzona ostatnio przez Ministerstwo Sprawiedliwości reforma notariatu kładzie kres tym anomaliom.

Na zasadzie odpowiedniego dekretu wszyscy notariusze zostają zwolnieni i otrzymują stanowiska sędziowskie. Ci z pośród notariuszy, którzy ne posiadają kwalifikacji sędziowskich, a stanowiący cenną siłę dla sądownictwa i notariatu, mogą wnieść zaopiniowane przez władze sądowe podanie do Ministra Sprawiedliwości o zwolnienie ich od warunków, wymaganych na stanowiska sędziowskie.

Sędziowie poza swymi normalnymi obowiązkami mogą otrzymać upoważnienie do pełnienia obowiązków notarialnych.

Słuszna ze względów społecznych reorganizacja notarialu zapewne ruszy także z miejsca sprawę uregulowania hipotek z tytułu własności nabytej wskutek reformy rolnej lub osiedlenia się na Ziemiach Odzyskanych.

Remont w budynkach miejskich

W zakresie budowy i utrzymania budynków miejskich wykonano, względnie przeprowadzono roboty budowlane i instalacyjne w 10 budynkach szkolnych, w 4 budynkach Wydziału Zdrowia, w 3 budynkach urzędowych, w 8 budynkach Wydziału Opieki Społecznej, w 4 budynkach zakładów i przedsiębiorstw miejskich. Poza tym dokonano całego szeregu prac drobniejszych, jak napraw i rozbiórek.

Z zakresu budowy i utrzymania dróg i mostów ukończono budowę chodników z płyt betonowych od kładki na Rudawie do ulicy Wolskiej, jako dojście do Woli Justowskiej. Rozpoczęto budowę mostu drewnianego na rzece Białusze w ulicy Wileńskiej. Po ukończeniu robót konserwacyjnych i instalacyjnych przeprowadzono naprawy nawierzchni w 44 ulicach i placach miasta. (o. d.)

Z Miejskiej Pracowni Chemicznej

Miejska Pracownia Chemiczna przeprowadziła ostatnio badania środków żywnościowych, znajdujących się w sprzedaży. Towar zepsuty i sfałszowany został odrzucony, a sprzedawcy ukarani. Poza tym Miejska Pracownia Chemiczna ma pod swą opieką baseny YMCI, i na Stadionie, gdzie w równomiernych odstępach czasu przeprowadza analizę wody. (o. d.)

Cena cementu

Wobec znacznego ożywienia ruchu budowlanego wprowadzona została reglamentacja cementu, aby zapewnić dostawę tego artykułu dla potrzeb budowlanych, mających znaczenie z punktu widzenia gospodarki państwowej. Jednocześnie dla ukrócenia spekulacji została wprowadzona jednolita cena na cement w całej Polsce. W ten sposób drobni odbiorcy zostaną zabezpieczeni przed wyzyskiem ze strony sprzedawców.

Ćwierć miliona przesiedleńców

W ciągu miesiąca lipca przybyło na teren powiatów Województwa Krakowskiego 2725 repatriantów, w tym ze wschodu 2536 osób, z zachodu 185. Między przybyłymi zanotowano 501 rolników, 111 robotników, 394 rzemieślników, 167 przemysłowców i kupców oraz 396 pracowników umysłowych.

Przesiedlono w miesiącu lipcu 5013 osób (2350 rodzin) z Województwa Krakowskiego na zachód. Od początku akcji przesiedleńczej do dnia 31 VII. 1946 r. ogółem przesiedlono 521.195 osób (19,300 rodzin). (o. d.)

ODCINEK NR. 27

Zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa, objęte umowami zbiorowymi winny nadesłać w terminie do 25 sierpnia br. do Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu ul. 1 Maja 6 (II p. pokój Nr. 4) — odcinki Nr. 27 kart zaopatrzenia Kat. na miesiąc sierpień br. — wszystkich pracowników tamt. zakładu.

Odcinki należy naklejć na arkuszach papieru, równo rzędami po 10 sztuk oraz załączyć pisemne stwierdzenie ilości przesyłanych odcinków, zaopatrzone podpisem Dyrekcji i Rady Zakładowej oraz pieczęcią firmy.

Zarazem należy nadesłać odpisy umów zbiorowych.

Na łańcuch prasowy

Komitet Dzielnicowy P. P. S. Prądnik Czerwony składa na łańcuch prasowy zł. 500.—.

Przetarg nieograniczony

Narodowy Bank Polski ogłasza przetarg nieograniczony na dokończenie dwóch budynków T. K. M. (A i C) położonych w Warszawie przy zbiegu ul. Polnej z Pl. Unii ubelskiej.

Slepe kosztorysy oraz informacjeszczegółowe otrzymać można w N B. P. ul. Nowogrodzka 50, I piętro,pokój 121 w godz. 10—12. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wymienionym wyżej pokoju do dnia 24 sierpnia br. do godz. 10-ejrano. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11.30.

Do każdej koperty należy dołączyć kwit wadialny na sumę 500.000 (pół miliona złotych) i świadectwo wpłaty na pożyczkę Odbudowy Kraju.

Narodowy Bank Polski zastrzegasobie prawo wolnego wyboru firmy, unieważnienia przetargu bez podaniaprzyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

7-my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 69978

Wygrana 50.000 zł. Nr 2967

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 39032 [1]76 40816 62334 63422 69172 77335

Wygrane po 10 000 zł. NrNr 1168 1267 2080 3195 652 22306 26046 31252 32463 36405 566 38681 39338 611 41083 42228 48009 52314 53704 54646 693 56155 58069 70367 75074 80379 88114 94373 [illegible]

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1022 6805 7055 9011 10212 20320 23408 26884 27476 31220 32551 33926 34289 35093 805 37601 39789 867 41020 43276 44093 48230 56914 60739 61246 256 63675 65295 66642 67896 72058 73374 829 80664 83084 979 85425 581 676 89419 92841 93155 560 651 95100 760 96942 99438

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 96 6422 7012 149 9138 13874 14961 15925 17289 18081 19167 20192 21275 23251 886 24076 95 26577 27675 28762 853 90 31574 923 33926 34185 671 36717 39045 40507 41329 42089 932 44546 50 45166 251 309 893 46517 47057 48951 49482 509 644 52016 500 53152 200 325 54294 56545 57200 58277 913 59251 60615 62471 64124 65325 758 67120 510 824 68027 91 391 70582 72289 73702 78352 653 98 735 890 79290 82106 83084 569 85122 86761 87659 825 88452 89463 90217 91576 94050 156 95940 96411 98043

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 175 813 3226 479 5307 315 731 6638 870 7084 909 37 8460 897 9047 854 10465 924 11201 12122 227 483 13087 455 649 14284 335 593 15387 16978 17309 431 18109 581 14438 586 808 20134 286 371 826 21474 819 23328 474 534 25933 59 26554 739 49 988 27321 54 28260 29021 134 382 929 31227 488 32192 323 536 977 35388 531 36700 938 37291 725 38231 364 76 39692 41024 330 40 71 42100 432 804 12 44347 946 46321 47326 48477 580 49238 327 403 50104 404 74 530 52048 677 53076 54208 33 834 55265 845 57228 59476 819 60486 538 663 785 906 61716 62421 63938 64324 420 65656 747 66354 719 67471 886 68570 69080 687 729 95 888 70240 86 876 71483 543 910 72460 73077 97 365 731 74581 75181 76100 812 77156 404 78223 421 351 83 804 989 79914 80637 81097 405 872 915 83348 575 990 84989 85261 86003 720 88326 476 556 688 975 89117 644 90150 512 91113 557 92419 656 825 93269 887 94827 901 96474 92 568 97448 98521 99947

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 180 332 1068 79 118 427 59 537 686 996 2447 532 632 3104 290 9 498 533 667 704 57 979 4132 431 972 5323 6034 125 235 51 923 7068 110 4 467 652 85 869 8160 392 793 9095 151 81 647 732 920 10820 11279 396 741 856 12332 62 603 717 39 974 13070 264 301 66 427 30 612 83 725 87 14001 808 401 679 949 15435 796 880 938 16162 391 732 17241 325 589 687 907 18164 816 413 57 95 612 702 860 19126 32 85 831 20015 322 408 702 916 21206 93 312 402 702 880 22079 758 930 23001 230 584 633 865 916 25073 117 676 760 981 26132 332 59 724 27215 381 465 585 701 74 9 88 841 28058 165 234 65 445 589 29063 208 488 645 717 30214 305 809 31173 294 734 53 95 805 32069 246 579 961 33119 205 798 858 34373 487 534 736 865 35146 729 71 872 80 36084 436 74 511 697 37305 38239 671 713 958 39264 502 820 40031 222 97 408 738 52 879 943 60 71 41167 473 925 42476 587 43090 309 702 98 930 45109 457 804 29 31 46173 97 212 77 322 39 436 505 59 67 615 48029 36 350 605 419 838 50066 347 75 451 51031 286 350 615 28 71 97 781 52117 27 39 219 306 462 554 660 807 53309 744 987 54473 555 711 853 55164 646 814 952 56045 727 811 963 57032 94 189 95 230 322 58079 945 59392 479 88 60513 609 852 61169 201 47 347 52 534 720 888 62042 67 76 86 211 9 452 780 63318 64061 386 435 814 995 65061 451 63 527 634 64 730 969 66090 67055 202 91 305 68210 98 324 544 69293 322 481 578 9 963 70075 86 93 209 50 750 95 895 71003 439 72224 75 506 608 44 807 972 73550 820 74004 134 234 391 915 75473 500 76116 262 505 799 831 77442 505 29 698 78021 380 97 79169 272 488 80245 98 572 638 710 916 81318 26 477 708 935 56 82007 17 8 57 365 495 509 666 913 83385 418 26 554 663 771 810 993 84054 160 227 706 85371 447 539 86149 422 638 87038 260 81 797 88297 475 85 691 868 82 966 89088 275 589 617 90108 70 594 815 937 91067 222 314 401 92233 80 647 998 93000 169 525 617 99 729 88 94284 599 616 860 70 923 95313 26 581 9 672 716 975 96391 844 97652 717 98422 588 720 [illegible]

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

„Cioci z Honfleur" w Starym Teatrze

[illegible] przedstawienia zespołu Starego Teatru cieszą się zasłużonym powodzeniem. Publiczność tłumnie uczęszcza — pomimo upału — na wesołą komedię P. Gavault'a. Dowcipny dialog, świetne sytuacje, brawurowe tempo gry dają w sumie wreszcie wieczór mile spędzony.

Wobec licznych zapytań komunikujemy, że „Ciocia z Honfleur" z Kuniną, Sarnecką, Morską, Zamiłło, Mierzejewskim i reżyserem sztuki Januszem Warneckim na czele grana będzie tylko do końca sierpnia w związku z nowym sezonem i przejmowaniem Teatru przez miasto.

Wobec skróconego okresu grania, chcąc umożliwić wszystkim licznym sympatykom naszego Teatru ujrzenie ostatniej premiery — podajemy do wiadomości, że ważność zniżek obowiązywać będzie od 15 b. m. na okres 10 dni.

Sąd Grodzki w Krakowie dnia 9 sierpnia 1946 r.
Sygn. I. 1 Zg. 683/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Wilhelm Friedmann, syn Chaima i Etty z Haberów, urodzony w Tarnowie dnia 2 listopada 1893 r., zginąć miał we Lwowie z początkiem lipca 1941 r. w czasie akcji, skierowanej przeciw ludności żydowskiej we Lwowie..

Gdy wobec tego prawdopodobne jest, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Mindli Friedmann postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości i zaginionym. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki
Dr. E. Regniewicz.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 12 sierpnia 1946 r.
Sygn. I. 1 Zg. 738/46.

POSTANOWIENIE

Sąd Grodzki w Krakowie po rozpoznaniu wniosku Zygmunta Berhanga, zam. w Krakowie, Aleja Krasińskiego 12, o stwierdzenie zgonu: 1) Bronisławy Berhang, 2) Ady Berhang i 3) Stanisława Jakuba Berhanga po przeprowadzeniu dochodzeń urzędowych — postanawia: wszcząć postępowanie celem stwierdzenia zgonu: 1) Bronisławy Berhang, urodzonej dnia 28 maja 1907 w Krakowie, córki Saula i Lieby, zamieszk. ostatnio w Krakowie, która została przez Niemców wywieziona do obozu w Dachau, gdzie prawdopodobnie zmarła w 1911 r., 2) Ady Berhang, urodzonej dnia 17 marca 1910 r. w Krakowie, córki Saula i Lieby, zam. ostatnio w Krakowie, która wyjechała z Tymbarku do Lwowa i tam prawdopodobnie zmarła w lipcu lub sierpniu 1941 r. zastrzelona przez Niemców, oraz 3) Stanisława Jakuba Berhanga, ur. dnia 26 czerwca 1915 r. w Tymbarku, syna Saula i Lieby, zam. ostatnio w Krakowie który został przez Niemców wywieziony do obozu w Oświęcimiu, gdzie prawdopodobnie zmarł w 1941 r.

Wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zmarłych. 1) Bronisławie Berhang, 2) Adzie Berhang i 3) Stanisławie Jakubie Berhang — wzywa się, aby w terminie 1 miesiąca doniosły o nich tut. Sądowi, gdyż po upływie tego terminu, wniosek o stwierdzenie zgonu ostatecznie załatwiony zostanie.

Sędzia Grodzki
Dr. E. Regniewicz.

JESZCZE O CENIE CHLEBA

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w uzupełnieniu ogłoszenia z dnia 14 b. m. odnośnie do cen chleba wolnorynkowego komunikuje, iż po porozumieniu się z Urzędem Wojewódzkim z uwagi na znaczne zapasy mąki żytniej 80% dopuszcza się aż do odwołania do wypieku chleba z mąki żytniej 80% i ustala się jego cenę maksymalną w hurcie na 16.65 zł. w detalu 18 zł.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni

Kwestia kadr żeglugi morskiej jest w pełni doceniana przez odpowiedzialne czynniki Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Pośród innych szkół i zakładów na czołowe miejsce wybija się w tej dziedzinie Państwowa Szkoła Morska w Gdyni. Zasadniczym celem szkoły jest przygotowanie oficerów nawigacyjnych i oficerów mechaników dla marynarki handlowej. Szkoła posiada dwa wydziały: nawigacyjny i mechaniczny. Każdy wydział posiada dwa stopnie. Nauka trwa na pierwszym stopniu ok. 3 lat.

Do szkoły przyjmowani są chłopcy w wieku 16—20 lat po ukończeniu 4 klas gimnazjum oraz po złożeniu odpowiednich egzaminów. Pierwszeństwo mają sieroty po poległych w czasie wojny. Przyjęcia dokonywuje się wiosną.

Nowoprzyjęci kandydaci zostają zaokrętowani na statek szkolny dla odbycia żeglugi próbnej. Dopiero po jej odbyciu w razie dodatniej oceny misji okrętowej zalicza się kandydata w poczet uczniów szkoły morskiej. Nauka w szkole jest bezpłatna, obowiązuje wszystkich internat. Regulamin oparty jest na dyscyplinie wojskowej.

W ubiegłym roku szkoła posiadała 147 uczniów, w bieżącym — przyjęto 87 nawigatorów i 59 mechaników. — Wkrótce otwiera się równoległa szkoła w Szczecinie. Garnie się do szkoły głównie młodzież ziem centralnych, rekrutująca się w dużej mierze z inteligencji pracującej. Poważny odsetek stanowi młodzież chłopska i robotnicza.

Zdarzają się czasem i niespodzianki — powiada dyrektor Maciejewicz. Otrzymaliśmy od pewnej pani list, że jej syn nic nie chce robić, ani niczym się zajmować oprócz służby morskiej. List ten wpłynął na ręce premiera i przesłany został do Szkoły Morskiej. Entuzjastę żeglugi przyjęto na okres próbny i.. po dwu dniach więcej go nie widziano. Choroba morska wyleczyła go na zawsze od życzenia, aby zostać legendarnym wilkiem morskim.

Dla zapobieżenia podobnym eksperymentom obecnie będzie się przyjmowało kandydatów dopiero po przebyciu kursu Państwowej Centrali Wychowania Morskiego w Sopotach, której zadaniem jest zapoznać młodzież z wszystkimi dziedzinami życia morskiego. (W)

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—14606